

Monika Szpiczakowska

Kraków, Uniwersytet Jagielloński

O pewnych użyciach form czasu przeszłego w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza

Słowa kluczowe: Pan Tadeusz, mieszanie rodzajów w czasie przeszłym, akanie, hiperpoprawność.

Celem tego artykułu jest opis osobliwych, odbiegających od normy języka ogólnopolskiego użyc form czasu przeszłego w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza.

Na jeden ich rodzaj zwraca uwagę już Stanisław Pigoń w artykule z 1934 roku, pisząc, że kobiety w poemacie Mickiewicza nierzadko posługują się formami czasu przeszłego zakończonymi na *-em* (Pigoń 1934: 143–144). Kilka przykładów takich form pochodzących z autografu Pana Tadeusza oraz III części *Dziadów* odnotowuje również Stefan Hrabec w swoim studium poświęconym różnicom między Mickiewiczowskimi rękopisami i drukami (Hrabec 1959: 49–50). Jak wynika z naszych badań, autograf poematu zawiera jedenaście form na *-em* używanych przez Telimenę i Zosię oraz jedną formę na *-eś*, którą do Telimeny kieruje Hrabia. Nie występują w nim natomiast formy na *-am*, *-aś* stosowane w odniesieniu do mężczyzn.

A oto przykłady omawianych form wydobyte z rękopisu Pana Tadeusza: Telimena: *Gdy mu nieraz mowilem* 61 II 595, *Byłem ja w Peterburku* 61 II 597, *poznałem* 77 III 382, *byłem jej piastunką* 79 III 458, *Tobie oddałem serce* 183 VIII 490, a także *Miałam* 61 II 620, *zbierałam* 81 III 541, *wiedziałam* 182 VIII 433, *nie chciałam* 182 VIII 434 z wyraźnymi śladami poprawki *e* na *a*, Zosia: *widziałem* 121 V 120, 269 XI 453, *tęskniłem* 295 XII 530, Hrabia do Telimeny: *kazałes mi do zgonu nosić* 293 XII 441 (przekreślone).

Używanie jako żeńskich form z końcówkami *-em*, *-eś* stanowi typowo północnokresowe zjawisko, znane pod nazwą mieszania rodzajów w czasie przeszłym. Pierwszą próbę jego objaśnienia podjął Kazimierz Nitsch w tym samym numerze *Języka Polskiego*, w którym ukazał się wspomniany artykuł S. Pigoń. Zdaniem tego uczonego, ma ono swe źródło w białoruskiej tendencji do wymowy nieakcentowanego *e* jak *a*, powodującej przejście *-em*, *-eś* > *-am*, *-aś*. Z kolei chęć ucieczki przed taką wymową, odczuwaną jako gwarowa, pociąga za sobą likwidację *-am*, *-aś* na rzecz *-em*, *-eś*. W posługiwaniu się przez kobiety formami z końcówką *-em* K. Nitsch widzi zatem hiperpoprawność, źle stosowaną «dążność do pozbycia się białoruskiego gwaryzmu» (Nitsch 1934: 150).

Stanowisko K. Nitscha w sprawie mieszania męskich i żeńskich form czasu przeszłego przyjmuje Helena Szejnkowska, która w okresie międzywojennym obserwowała to zjawisko w gwarach polskich na Kowieńszczyźnie. Podobnie jak K. Nitsch łączy je z wpływem białoruskim, gdyż, według niej, polszczyzna w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, ukształtowana w wyniku wielowiekowych kontaktów z białoruszczyzną, na całym jego obszarze była taka sama. Zdaniem badaczki, do wyjaśnienia pozostaje tylko kwestia, czy mieszanie w czasie

przeszłym zakończeń *-em*, *-eś* i *-am*, *-aś* także w przeszłości stanowiło cechę wybitnie kowieńską, nie zaś wileńską lub nowogródzką, i czy w związku z tym u Mickiewicza była to właściwość rodzima czy nabyta (Szejnkowska 1934/1996: 61–62).

Inaczej na analizowane zjawisko patrzy Halina Turska, która dostrzega jedynie formy na *-am*, *-aś* (*-asz*) uogólnione na oba rodzaje, męski i żeński. Ich występowanie tłumaczy oddziaływaniem języka litewskiego, nieodróżniającego w czasie przeszłym rodzaju gramatycznego. Formy takie H. Turska przypisuje wyłącznie polskim gwarom wileńskim i polszczyźnie kowieńskiej, a więc tym odmianom języka polskiego, które wyrosły z substratu litewskiego. Nie zna ich natomiast, w opinii autorki, polszczyzna wytworzona na substracie białoruskim, ponieważ tam normą są konstrukcje analityczne: *ja chodził*, *ja chodziła* (Turska 1964: 27).

W przedstawionych dotąd poglądach na temat mieszania rodzajów w czasie przeszłym zarysowują się zatem dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze zakłada, że zjawisko to powstało na podłożu białoruskim jako rezultat akania ($e > a$) i polskiej, hiperpoprawnej dążności do zamiany takiego *a* na *e*. Drugie zaś wiąże je z polszczyzną ukształtowaną na substracie litewskim, którego wpływ powoduje uogólnienie na oba rodzaje form zakończonych na *-am*, *-aś*. Do stanowisk tych już w nowszych czasach nawiązują inni badacze zajmujący się opisem rozpatrywanego zjawiska.

Za jego białoruskim rodowodem opowiada się Zofia Kurzowa, przytaczając wiele wskazujących na to faktów. Jak stwierdza, zjawisko mieszania form rodzajowych w lp. czasu przeszłego cechuje polszczyznę północnokresową dopiero od XIX wieku. Zaznacza się ono licznie w korespondencji filomatów oraz w rękopisach obu Mickiewiczów, Adama i Franciszka, sporadycznie zaś występuje u Władysława Syrokomli. Wspomina o nim w Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan Jan Karłowicz, piętnując jako niepoprawne używanie przez kobiety form z końcówką *-em*. W dwudziestoleciu międzywojennym formy męskie na *-am* oraz żeńskie, hiperpoprawne na *-em* charakteryzowały głównie język wileńskiej inteligencji, ponieważ niższe warstwy społeczne posługiwały się raczej formami analitycznymi. Z tego powodu, zdaniem Z. Kurzowej, wniosek H. Turskiej o uogólnieniu na oba rodzaje zakończeń *-am*, *-aś* pod wpływem form litewskich jest słuszny tylko w odniesieniu do pewnych typów języka polskiego na pograniczu litewskim. Nie uwzględnia bowiem mieszania rodzajów, przejawiającego się w stosowaniu jako żeńskich form z końcówkami *-em*, *-eś*, na co zwraca uwagę J. Karłowicz, ani szerokiego rozpowszechnienia tego zjawiska w polszczyźnie o podłożu białoruskim, czego dowodzą przykłady pochodzące z języka filomatów i obu Mickiewiczów. Jak pokazuje Z. Kurzowa, reprezentują oni właśnie polszczyznę białoruską, np. Rukiewicz urodzony w Białymstoku, Zan w okolicach Mińska, Mickiewiczowie, Czeczot, Domejko, Wereszczakowie w Nowogródzczyźnie, Malewscy w Wilnie. Dlatego też, według uczonej, omawiane zjawisko trzeba wiązać raczej z białoruskim substratem językowym, z białoruską tendencją do redukcji nieakcentowanego $e > a$ i polską, hiperpoprawną zamianą takiego *a* na *e* (Kurzowa 1993: 284–285).

Do drugiego z wymienionych wyżej stanowisk przychylają się z kolei niektóre badaczki współczesnych polskich gwar północnokresowych, takie jak Iryda Grek-Pabisowa (2002: 22–23) czy Anna Zielińska (2002: 102). Ponieważ z mieszaniem rodzajów w czasie przeszłym

spotykają się wyłącznie na Litwie Kowieńskiej, nie obserwują go natomiast na Białorusi, zjawisko to tłumaczą oddziaływaniem języka litewskiego. Dodatkowy argument stanowi obecność form męskich na *-am*, *-aś* w zawierającej liczne interferencje litewskie polszczyźnie Litwinów puńskich. Jednak zdaniem Haliny Karaś, przyczyny występowania interesującego nas zjawiska w języku polskim na Kowieńszczyźnie są bardziej złożone. Można ich upatrywać zarówno we wpływie form litewskich, nieodróżniających rodzaju gramatycznego w czasie przeszłym, jak i w czynnikach fonetycznych, do których należą: akanie, szeroka, obniżona wymowa samogłoski *e* oraz wywołana przez te procesy hiperpoprawna realizacja *e* zamiast *a*. Ta ostatnia właściwość jest zresztą słabiej rozpowszechniona, o czym świadczy częstsze pojawianie się form z żeńskim wykładnikiem morfologicznym w języku mężczyzn niż form męskich w języku kobiet. Według H. Karaś, silne zakorzenienie w polszczyźnie kowieńskiej form męskich na *-am*, *-aś* sprawia, że można je odnaleźć nawet w napisach nagrobnych, np. w następującej inskrypcji z Wędziagoły: *Boże żyłam bo chciałaś, Umarłam — bo kazalaś* (Karaś 2002: 218–219).

Warto dodać, że za cechę reprezentatywną dla języka szlachty z obszaru kowieńsko-żmudzkiego uznają mieszanie rodzajów w lp. czasu przeszłego Zofia Sawaniewska-Mochowa i Anna Zielińska. Badaczki odnotowują wszystkie źródła, w których zjawisko to występuje, oraz przypominają stanowiska badawcze dotyczące jego genezy. Zwracają również uwagę na to, że wciąż niewyjaśnione pozostają przyczyny dominowania w polszczyźnie warstwy szlacheckiej form męskich nad żeńskimi, a także ograniczenia zakresu użycia tych form niemal wyłącznie do korespondencji. Same upatrują ich w uwarunkowaniach natury kulturowej i psychicznej, które mogą wpływać na wybór form uważanych przez piszących za bardziej prestiżowe i poprawne (Sawaniewska-Mochowa i Zielińska 2007: 244–245).

Jak wynika z powyższych rozważań, mieszanie męskich i żeńskich form czasu przeszłego stanowi zjawisko typowo regionalne (w części także socjolektalne), charakteryzujące polszczyznę północnokresową od XIX wieku. Początkowo obejmowało ono swym zasięgiem znaczną część tej polszczyzny, na co wskazują liczne zakłócenia w stosowaniu wspomnianych form występujące w utworach tamtejszych pisarzy, z Mickiewiczem na czele, oraz wzmianki o nich zawarte w Podręczniku J. Karłowicza. Z czasem zjawisko to ograniczyło się do odmian języka polskiego ukształtowanych na substracie litewskim, takich jak polskie gwary wileńskie czy polszczyzna kowieńska. Obecnie mieszanie rodzajów w lp. czasu przeszłego jest właściwością wybitnie kowieńską, niespotykaną ani na Litwie środkowej, ani na Białorusi. Szerszy pierwotnie zasięg tego zjawiska, zdecydowanie wykraczający poza Kowieńszczyznę, pozwala przypuszczać, że powstało ono raczej na białoruskim niż litewskim podłożu językowym, w wyniku białoruskiej tendencji do akania ($e > a$) oraz hiperpoprawnej zamiany takiego *a* na *e*. Ma to miejsce zwłaszcza na terenach, gdzie wpływ litewski nie sięgał, a więc na przykład na Nowogródzczyźnie. Natomiast jego obecność w polszczyźnie kowieńskiej, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, wiąże się głównie z oddziaływaniem form litewskich, które dodatkowo mogą wspierać czynniki fonetyczne, w tym również akanie.

U Mickiewicza zatem rozpatrywane zjawisko ma rodowód białoruski jako pochodna tendencji do akania ($e > a$). Nieprzypadkowo także reprezentowane jest wyłącznie przez formy żeńskie na *-em*, *-eś*. Formy te bowiem stanowią hiperpoprawną ucieczkę przed zjawis-

kami uchodzącymi za wybitnie gwarowe, takimi jak *akanie*, w przekonaniu posługujących się nimi przybliżającą ich do norm polskiego języka literackiego. Stąd liczne przykłady tego typu form w tekstach pisanych, języku inteligencji i szlachty, przeciwnie niż w gwarach kowieńskich, w których dominują formy męskie na *-am*, *-aś*.

Znamienne dla polszczyzny północnokresowej nieodróżnianie rodzajów w czasie przeszłym przejawia się nie tylko w mieszaniu form męskich i żeńskich w liczbie pojedynczej, ale także męskoosobowych i niemęskoosobowych w liczbie mnogiej. To drugie zjawisko przeważnie zaświadczały formy męskoosobowe czasowników towarzyszące niemęskoosobowym rzeczownikom (*barany beczeli*), rzadziej zaś formy czasownikowe nieosobowe stojące przy rzeczownikach męskich, osobowych (*łotrzy zabili*).

W rękopisie poematu Mickiewicza dość liczną reprezentację mają pierwsze z wymienionych połączeń, w których formy męskoosobowe czasowników są zespolone z niemęskoosobowymi rzeczownikami: *Wyczha, poszli* (psy) 42 I 694, *Psy tuż i hec od lasu odsadzili kawał* 42 I 697, *ogary [...] wpadli* 104 IV 593, (ogary) *doszli zwierza* 109 IV 599, (wichry) *wpadli* 207 A1 X 59, 220 X 59, *zaryli się w kurzu* (wróble) 268 XI 363, *Jeszcze bili się w rękę* (wróble) 268 XI 373, *Sokoł i Kusy razem spadli na szaraka* 271 XI 505, *I zęby mu [...] zatopili w grzbiecie* (Sokoł i Kusy) 271 XI 507, *Kusy i Sokoł razem spadli na szaraka* 285 XI 505, *I zęby [...] zatopili* (Kusy i Sokoł) 285 XI 507.

Do tego dochodzi pojedyncze połączenie czasownika w formie męskoosobowej z rzeczownikiem męskim osobowym i jego określeniem przymiotnym, przybierającymi formę rzeczową: *Paniczyki młode [...] wtargnęli* I 417–418.

Jak stwierdza Irena Bajerowa, podobne przykłady niezgodności rodzajowej, ale bardzo rzadkie, można również spotkać w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej. Są one przy tym częstsze w języku mówionym, zwłaszcza w rejonach kresowych. Ówczesni gramatycy dopuszczają jednak formy męskoosobowe czasowników tylko w związku z rzeczownikami męskimi osobowymi użytymi w formie rzeczowej, natomiast wyraźnie krytykują połączenia tych form i rzeczowników niemęskoosobowych, piętnując je jako rusycyzmy (Bajerowa 2000: 62–63).

Mieszanie rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego w lm. czasu przeszłego badacze przeważnie uważają za zjawisko typowo kresowe, wywołane kontaktem z nieznanymi kategoriami męskoosobowości językami ruskimi. Jednakże szeroki zasięg tego zjawiska, obejmującego nie tylko całe Kresy, ale także Polskę wschodnią i północną, zdaniem części z nich przemawia za tym, że jest to stara cecha regionalno-dialektalna, której rozwojowi, a następnie podtrzymaniu na terenach kresowych mogło sprzyjać oddziaływanie języków wschodniosłowiańskich (Karaś 2002: 233). Zgodnie z ustaleniami Z. Kurzowej, w polszczyźnie północnokresowej omawiane zakłócenia rodzajowe występują od XVII wieku, stanowiąc właściwość wspólną z białoruszczyzną oraz północnopolskimi dialektami rdzennymi. W XIX wieku charakteryzują one język wielu pochodzących z Kresów północnych pisarzy, takich jak Jan Chodźko, filomaci i filareci, Franciszek Mickiewicz czy Władysław Syrokomla. Następnie liczne połączenia form na *-li* z rzeczownikami niemęskoosobowymi obserwuje się w międzywojennym dialekcie wileńskim (Kurzowa 1993: 285). Współcześnie mieszanie rodzajów w lm. czasu przeszłego jest powszechnym zjawiskiem w gwarach północnokresowych (Dwilewicz 1997: 53, Grek-Pabisowa i Maryniakowa 1997: 96, Karaś 2002: 232–233),

a konstrukcje typu *kobiety szli, samochody jechali* zdarzają się nawet w języku tamtejszej inteligencji (Mędelka 1993: 147–148, Masojć 2001: 48–49).

Występujące w rękopisie Pana Tadeusza zakłócenia rodzajowe w czasie przeszłym tylko częściowo przedostawały się do wydań drukowanych poematu. W szczególności nie pojawiały się tam pierwsze z nich, polegające na używaniu jako żeńskich form z końcówkami *-em, -eś*. Mickiewicz zdawał sobie sprawę z regionalnego charakteru tych form, gdyż niezrządkiem już w wersji brulionowej autografu zastępował je formami zakończonymi na *-am, -aś*. Natomiast drugie z rozpatrywanych zakłóceń, sprowadzające się do łączenia form męskosobowych czasowników z niemęskosobowymi rzeczownikami, są obecne we wszystkich wydaniach utworu, poczynając od pierwodruku. Dzieje się tak dlatego, że w odróżnieniu od poprzedniego, niezupełnie uświadamianego zjawiska poeta przynajmniej w kilku wypadkach posłużył się tymi konstrukcjami świadomie, w celach stylistycznych. Wprowadził je mianowicie do wypowiedzi takich bohaterów poematu, jak Rejent, Woźny, Podkomorzy, a więc przedstawicieli lokalnej szlachty litewsko-ruskiej, traktując jako środek ich charakterystyki językowej. W ten sposób pierwsze z wymienionych zakłóceń rodzajowych stanowią w języku Pana Tadeusza właściwość gramatyczną, a drugie — stylistyczną.

Bibliografia

- Bajerowa I. 2000: Polski język ogólny XIX w. Stan i ewolucja, t. 3: Składnia. Synteza, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Dwilewicz B. 1997: Język mieszkańców wsi Bujwidze na Wileńszczyźnie, DiG, Warszawa.
- Grek-Pabisowa I. 2002: Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. 1997: Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś, [w:] Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich, red. I. Grek-Pabisowa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa, s. 27–109.
- Hrabec S. 1959: Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi, [w:] O języku Adama Mickiewicza. Studia, red. Z. Klemensiewicz, Ossolineum, Wrocław, s. 11–53.
- Karaś H. 2002: Gwary polskie na Kowieńszczyźnie, Wydawnictwo «Auśra», Warszawa–Puńsk.
- Kurzowa Z. 1993: Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Masojć I. 2001: Regionalne cechy systemu gramatycznego współczesnej polszczyzny kulturalnej na Wileńszczyźnie, Elipsa, Warszawa.
- Mędelka J. 1993: Język polski na Litwie w dziewiątym dziesięcioleciu XX w., Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz.
- Nitsch K. 1934: Na marginesie autografów Pana Tadeusza, Język Polski XIX, s. 149–152.
- Pigoń S. 1934: Na marginesie autografów Pana Tadeusza, Język Polski XIX, s. 141–149.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A. 2007: Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Szejnkowska H. 1934/1996: O pomieszeniu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 1: Studia i materiały, red. J. Rieger, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa, s. 61–62.
- Turska H. 1964: Wpływ substratu litewskiego na fleksję gwary polskiej, Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN VII, z. 3, s. 22–28.
- Zielińska A. 2002: Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.

Summary

About some uses of the past tense forms in Adam Mickiewicz's "Pan Tadeusz"

Keywords: Pan Tadeusz, mixing genders in the past tense.

The aim of this article is to describe the phenomenon of mixing genders in the past tense which can be observed in the autograph of "Pan Tadeusz". It is about using in the singular, as feminine, forms with endings *-em, -eś* (*Byłem jej piastunką*) and connecting in the plural masculine forms of the verbs with the masculine non-personal nouns (*ogary doszli zwierza*). The first of these phenomenon, which is a hypercorrect reaction to pronunciation of unaccented *e* like *a* caused by Belarussian influence, cannot be found in the manuscript and sometimes even not in the draft. However, the second, which is an old regional — dialect feature, used by Mickiewicz for styling purposes, appears in all versions of the masterpiece. In this way, mixing genders in the singular of the past tense in the language of the "Pan Tadeusz" is a system feature, whereas in the plural — a stylistic one.
